

**PROTOKÓŁ NR XLII/2022
Z NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYM BORZE
Z DNIA 15 CZERWCA 2022 R.**

Godzina rozpoczęcia – 14⁰⁰, godzina zakończenia – 15²⁵

Sesja była transmitowana na żywo i nagrywana.

PKT 1 OTWARCIE I STWIERDZENIE PRAWOMOCNOŚCI OBRAD

Sesję otworzył wypowiadając słowa „otwieram nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Białym Borze” Przewodniczący Rady Pan Włodzimierz Szydywar, który przywitał radnych, Pana Burmistrza Pawła Mikołajewskiego, Panią Sekretarz Bożenę Pankiewicz-Ginda, Panią Skarbnik Annę Dobrzańską.

W sesji uczestniczyło 10 radnych, co stanowiło 66,7% ustawowego składu Rady. Obrady były prawomocne. Nieobecni: Anna Hrymak, Paweł Karniewicz, Anna Kij, Bożena Kuchta, Danuta Lech.

Przewodniczący Rady poinformował radnych, że sesję nadzwyczajną zwołał na wniosek Pana Burmistrza. Wniosek radni otrzymali z materiałami sesyjnymi.

PKT 2 Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Białego Boru.

Przewodniczący Rady Włodzimierz Szydywar

Mam nadzieję że wszyscy państwo zapoznali się ze skargą. Skarga dotyczyła nie jakby niepełnej opieki lub brakach pomocy mieszkańcom gminy, którzy przyjęli uchodźców z Ukrainy i uchwała musi być podjęta, bo skarga została złożona na działalność burmistrza. Skarga musi być rozpatrzona przez radę. Skarga trafiła najpierw do Komisji Skarg i Wniosków, została zaopiniowana i musimy podjąć uchwałę.

Radna Grażyna Lechowicz

Chciałabym po pierwsze zapytać, czy radni dostali rzeczywiście skargę, bo ja poprosiłam dopiero wczoraj panią Bogusię, ponieważ w materiałach skargi nie otrzymałam. Otrzymałam tylko, jakby opis, jak to się stało. Samej skargi tutaj nie otrzymałam.

Na mają prośbę pani Bogusia wykreśliła dane i udostępniła mi samą skargę. Już tu chciałabym zwrócić uwagę panu Przewodniczącemu, że nie pierwszy raz, że nie możemy mówić o czymś, czego nie znamy. Nie może być tak, że nie udostępniona jest radnym skarga w tym wypadku, a mamy podejmować, jakieś decyzje na podstawie czyich opinii - to pierwsza sprawa.

Druga sprawa to taka, że chciałabym z tego miejsca bardzo, bardzo podziękować tym mieszkańcom naszej gminy, którzy zdecydowali się na to, żeby przyjąć uchodźców, nie wiedząc przecież, że będą mieli jakiekolwiek finansowanie, wzięli pod dach ludzi, którzy musieli uciekać z kraju ogarniętego wojną. Bardzo, bardzo jest mi wstyd, że nasza gmina wyciąga ręce po pieniądze, tak naprawdę nie stwoje, bo nie jest prawdą to, że z gminy dostają jakiekolwiek finansowanie. Pieniądze w kwocie 40 zł na mieszkańca w większości, bądź 70 złotych na uchodźcę przyjętego przez Parafię Greckokatolicką, to są pieniądze z budżetu państwa od rządu, a nie od naszej gminy. Gmina jest tylko przekazującą te pieniądze. W ten sposób uszczupla, jakby finansowanie. Czy 40 zł na dzień, to jest dużo? Nikomu nie życzę żyć, za takie pieniądze. Jeśli komuś się zdarza, to szczerze współczuję. Pewnie, ani pan Burmistrz, ani pani Sekretarz, ani pani Skarbnik, ani wszyscy, którzy wpadli na pomysł, żeby obciążyć tych mieszkańców gminy, którzy przyjęli pod swój dach

uchodźców opłatą śmieciową, niechby przez jeden miesiąc pożyli za takie pieniądze, zobaczyliby jak to łatwo jest. Na pewno koszty utrzymania uchodźców są o wiele wyższe o czym informuje skarżący i zgadzam się z tym w całej rozciągłości. To są nasi goście, jak mogliśmy ich tak potraktować. Ja chciałabym tu z tego miejsca zapytać panią Skarbnik i pana Burmistrza, czy w przypadku, kiedy pani przyjmuje pod swój dach pracowników wynajmując pomieszczenia, czy zgłasza do gminy i odprowadza opłatę śmieciową za tych pracowników z tytułu prowadzonej swojej działalności? Czy pani Sekretarz odprowadza opłatę śmieciową z wynajmowanego domku na plaży? Obawiam się, że może nawet pan Burmistrz płaci za śmieci pracując tutaj, przecież 5 dni w tygodniu tutaj jest. Czy, jak do nas przyjadą goście na urlop, to mamy zgłaszać ich do opłaty śmieciowej?

Jak mogliśmy tak postąpić? Strasznie, strasznie mi przykro i nie zgadzam się na to, żeby obciążać przyjmujących uchodźców opłatą śmieciową. Jesteśmy w stanie udźwignąć to, zwłaszcza, że bardzo nieudolnie od naszych mieszkańców tą opłatę pobieramy i jakoś sobie radzimy.

To, nie jest 2 miliony ludzi, którzy przyjechali do nas i zasypali nas śmieciami. Tam na wschodzie Polski w okolicach Zamościa, czy Chełma mogą mieć taki problem. To są nasi goście, a nasi mieszkańcy, którzy zgodzili się przyjąć ich pod dach, chwala im, i bardzo mi przykro, że tak ich potraktowała nasza gmina.

Przewodniczący Rady - muszę się odnieść tutaj do pierwszej części pani wypowiedzi, materiały z uzasadnieniem było dołączone do uchwały. Z uzasadnienia wynikają pewne rzeczy. Po pani interwencji pani Bogusia w poniedziałek rozesłała wszystkim radnym już bez żadnego wyjątku i myślę, że państwo się zapoznali.

Z pozostałych rzeczy pani rada powinna wiedzieć, że rada działa zgodnie z prawem, więc musimy odnosić się, jakby nie emocjonalnie, tylko zgodnie z prawem do wszystkich tych uwag, które do nas trafiają.

Wiceprzewodniczący Rady Włodzimierz Fil - ile takich decyzji śmieciowych zostało wystawionych na terenie gminy, czy to jest tylko jeden przypadek związany z tą panią, która złożyła skargę i jak to jest też na terenie innych chociażby sąsiednich gmin? Nie mówię już jak w kraju te sprawy wyglądają, bowiem pierwszy przypadek związany z naliczeniem opłaty miał miejsce w Polsce zaraz na początku marca. Wtedy w mediach pojawiła się ta informacja i ktoś tam potem się z tego wycofywał. Nie wiem, jak to powinno być rozwiązane, ale wydaje mi się, że tutaj pani radna Lechowicz ma rację i trzeba do tego wydaje mi się podejść z taką należyta ostrożnością, może i z wyczuciem.

Przewodniczący Rady - jeżeli brniemy trochę w to, stąd też chciałbym spytać, jak jest w innych gminach i myślę, że pan koordynator powiatowy ma jakąś wiedzę na temat, jak to w sąsiednich gminach działa. My możemy się wypowiadać tylko, jak działa to w naszej gminie.

Nie jesteśmy przygotowani przynajmniej merytorycznie, żeby odpowiedzieć, jak postępują inne gminy.

Wiceprzewodniczący Rady W. Fil - do mnie akurat nie dotarła żadna informacja z gmin naszego powiatu, że gdzieś naliczono opłaty śmieciowe za przybywających uchodźców. Tak, że to pierwszy przypadek w Białym Borze się spotkałem z tym.

Pani Sekretarz Bożena Pankiewicz-Ginda - ja tutaj personalnie zostałam zaatakowana, więc chciałam oczywiście udzielić informacji pani radnej, że tak proszę panią odprowadzam opłatę śmieciową od wynajmowanego domku i tak samo odprowadzam opłatę śmieciową za osoby z Ukrainy, które mieszkają w moim mieszkaniu na ulicy Sportowej. Od wszystkich odprowadzane są opłaty. To jeżeli chodzi o mnie indywidualnie.

Natomiast, jeżeli chodzi o to, czy tylko wezwaliśmy do złożenia deklaracji skarżącego? Nie. Wezwaliśmy wszystkich, którzy właśnie zgłosili wniosek o wypłatę świadczeń tytułu przebywania w ich nieruchomościach osób z Ukrainy. W związku z tym, że gmina posiada taką wiedzę, my nie działamy na zasadzie donosów, tylko osoby indywidualnie wnioskują, deklarują, że przebywają u nich, osoby z Ukrainy. My posiadając taką wiedzę, mamy obowiązek wezwać ich do złożenia i

deklaracji śmieciowej. Tak się odbywa na terenie większości gmin. Podejrzewam, że tam gdzie nie wezwano właścicieli tych nieruchomości, którzy goszczą u siebie uchodźców z Ukrainy, niestety łamią prawo.

Są już interpretacje na ten temat i niewątpliwie będzie to z czasem weryfikowane.

My po prostu wypełniamy nałożone na nas obowiązki i proszę tutaj poczytać sobie na ten temat zanim zaczniecie państwo rzucać takie, że tak powiem obraźliwe pod naszym kątem deklarację.

Jak czuje się osobiście urażona, że pani radna w ogóle takie rzuca zarzuty publicznie.

Radna G. Lechowicz - to jest po pierwsze pytanie, nie zarzut, chcielibyśmy wiedzieć. Po drugie, no ja uważam, że uchodźcy są naszymi gośćmi i postąpiono tutaj naprawdę niewłaściwie i ja się z tym nie zgadzam.

Burmistrz Paweł Mikołajewski

Nie spodziewałbym się, że na podstawie pomocy, której my udzielamy codziennie tak naprawdę i na podstawie tej zaistniałej sytuacji, pani radna będzie nas tutaj, tak personalnie atakować i jeszcze mówić, że ja tylko pytam i że jest pani wstyd. My jesteśmy zobligowani, jako organ do przestrzegania prawa. Ustawa o zagospodarowaniu odpadów mówi jednoznacznie, że należy składać takie deklaracje. Nie można nie pobierać, można umorzyć zaległość i taka informacja na naszej stronie po informacji Regionalnej Izby Obrachunkowej z południa Polski, która niedawno się ukazała, na naszej stronie również jest i taka możliwość umorzenia tej opłaty śmieciowej po powstaniu zaległości oczywiście, też jest. Nie jest kwestią prawdy, że jeżeli przyjeżdżają do nas goście, albo Burmistrz przyjeżdża do pracy, to powiem, że to jest słabe, ale nie raz słyszeliśmy tego typu wypowiedzi.

My nie występujemy i w żadnym wypadku do naszych obywateli, do jakichkolwiek mieszkańców, że jeżeli przyjeżdżają do kogoś na kilka dni goście, to jasnym jest i deklaracyjnym że deklaracji śmieciowej się nie zmienia. Jeżeli pobyt trwa powyżej miesiąca to deklarację za odpady należałoby zmienić. To czy ludzie to robią, czy nie, to jest inna kwestia.

Jeżeli my posiadamy, jako urząd wiedzę na ten temat, że powyżej miesiąca przebywa inna liczba osób niż zgłoszona w deklaracji, to należy zmienić to w deklaracji. Jeżeli są to goście, a tym gościom udzielamy znacznej pomocy, jeżeli są to goście i nawet nie chce wchodzić w polemikę i dyskusję i teraz kto bardziej komu pomaga i kto komu mniej i kto kogo jak szanuje, kogo nie szanuje, bo to jest po prostu słabe, żeby na takim poziomie prowadzić dyskusję publiczną. Natomiast nie występujemy wobec osób tych z jakiegokolwiek złośliwości, tylko z tego powodu, że my też podlegamy kontroli.

Wiele gmin już nalicza, bo nie ma możliwości takiej, nie naliczenia zgodnie z ustawą, natomiast jest możliwość umorzenia zaległości w przypadku niezapłacenia i zaległości i taka możliwość jest. Taka informacja skierowana do naszych mieszkańców, którzy goszczą ludzi, którzy uciekli od wojny jest również na naszej stronie. Taka możliwość jest, natomiast nie ma możliwości nieprzestrzegania prawa.

Przewodniczący Rady - umorzenie jest na wniosek, a nie z urzędu.

Burmistrz - po powstaniu zaległości, a nie wcześniej. Do przodu nic nie umarzamy.

Radna G. Lechowicz - to w takim razie, ja wnioskuję o umorzenie zaległości, które powstały.

Burmistrz - Pani nie może wnioskować o umorzenie tych zaległości.

Przewodniczący Rady - tylko osoba, u której te zaległości wystąpiły może wnioskować o umorzenie i tak, to działa, musimy przestrzegać prawa.

Radna G. Lechowicz - czy osoba, która złożyła skargę, taką wiedzę posiada, że mogła złożyć wniosek o umorzenie?

Przewodniczący Rady - Burmistrz mówił, że jest to wiedza powszechnie dostępna.

Radna G. Lechowicz - ja jej nie spotkałam na naszej stronie.

Burmistrz - no to już jest Pani brak wiedzy.

Radna G. Lechowicz - chciałabym zobaczyć, kto ją widział.

Przewodniczący Rady - każdy kto zajrzy do BIP-u.

Radna G. Lechowicz - czy Pan ją widział Panie Przewodniczący?

Przewodniczący Rady - ale ja nie byłem zainteresowany.

Radna G. Lechowicz - a kto ma być niezainteresowany, jak Pan, to pan jest Przewodniczącym Rady.

Przewodniczący Rady - ja nie występuję o umorzenie. Ja czytam mnóstwo rzeczy, które się pojawiają w BIP-ie, ale to są informacje, które są mi niezbędne do funkcjonowania w tej gminie.

Radna G. Lechowicz - a ci ludzie zajmują się uchodźcami, a nie śledzą BIP.

Przewodniczący Rady - może ja powtórzę swój wniosek, od paru lat składam, taki wniosek do pana Burmistrza, żeby może nie zamieszczać na BIP-ie, tylko zatrudnić dobosza, który będzie chodził z werblem po miejscowościach i ogłaszał.

Może i to by pomogło, ale nie popadajmy w absurdy. Przekaz jest ogólnie dostępny dla każdego, kto by był zainteresowany.

Radna Lucyna Lesińska - ja chciałam powiedzieć, że znalazłam taki zapis w BIP-ie na aktualnościach i osobiście to czytałam.

Wiceprzewodniczący Rady W. Fil - moja ogólna uwaga jest taka, że w sumie my rozpatrujemy skargę na działalność Burmistrza związaną, jak tam określono słabą opieką nad uchodźcami, a trzeba przyznać, że ta opieka nad uchodźcami w naszej gminie jest na dobrym poziomie. Od uchodźców nie napływają, żadne uwagi, żadne skargi natomiast kwestia rozpatrzenia tej opłaty śmieciowej, to wydaje mi się sprawą trochę innego kalibru, więc zajmijmy się w takim układzie samą formą skargi.

Radny Zbigniew Kwaśniewski - uważam, że należy poinformować skarżących, że istnieje możliwość umorzenia, jeżeli nie wiedzą i niech wystąpią o umorzenie.

Radna G. Lechowicz - chciałabym tylko poprosić, żebyśmy mówili na temat. Ta skarga nie dotyczy tego, że jest słaba opieka nad uchodźcami, tylko chodzi o brak pomocy osobom przyjmującym do swoich domów uchodźców z Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terenie ich państwa. Chodzi o mieszkańców naszej gminy, którzy przyjęli pod swój dach uchodźców.

Czy z tej strony nasza gmina rzeczywiście im pomaga? Może chciałabym usłyszeć, w jaki sposób tym, którzy przyjęli pod swój dach uchodźców gmina pomaga.

Przewodniczący Rady - jest to chyba materiał na godzinny referat, a może dłużej, ponieważ każdy indywidualnie ma swoje odczucia. Jeden, który przyjął może mieć odczucia, że pomaga, drugi że nie i możemy do tego wrócić, ale w tej chwili i tak tego nie wyjaśnimy.

Wiceprzewodniczący W. Fil - pytanie podstawowe, ilu mieszkańców gminy Biały Bór, którzy goszczą w swoich obiektach obywateli Ukrainy wystąpiło z wnioskiem o wypłatę 40 zł na osobę, bo pewnie są też tacy, którzy nie wystąpili w ogóle o tych 40 zł.

Pani B. Pankiewicz – Ginda - na pewno liczba ta się waha tak od 80 do 60 osób zależy w jakim miesiącu, ale to na najbliższej sesji podamy taką informację.

Przewodniczący Rady - czyli tych rodzin jest więcej niż jedna, u których goszczą uchodźcy.

Pani Sekretarz, jeszcze jedno pytanie, czy ktoś z mieszkańców zwracał się do gminy, że są jakieś problemy techniczne związane z pobytem mieszkańców? Mamy taką wiedzę?

Burmistrz - ostatnio były dwa przypadki, właśnie Ci państwo, którzy mniej więcej około 9 tys. zł miesięcznie otrzymywali tego wsparcia poinformowali nas, że po 20 czerwca gościć tych ludzi nie będę. My dla tych gości znaleźliśmy inne zakwaterowanie i miałem też inny przypadek innej mieszkanki, która od 1 czerwca już nie mogła gościć w swoim domu i tam też znaleźliśmy lokum i w tej chwili, też jesteśmy na etapie załatwiania pracy dla tej osoby.

Przewodniczący Rady - rozumiem Panie Burmistrzu, że gmina jednak uczestniczy w pomocy tym uchodźcom.

Burmistrz - no pewnie, jest to cenne i ktoś politycznie powie, że wcale, natomiast uważam, że bardzo.

Wiceprzewodniczący W. Fil - na połowę maja, na terenie naszej gminy pesel uzyskało 145 uchodźców. Nie wiem, jak jest na dzień dzisiejszy, ale w połowie maja było to 145 uchodźców.

Przewodniczący Rady - czyli część mieszka rozumieć w Domu Parafialnym?

Wiceprzewodniczący Rady W. Fil - w tej chwili 28 osób mieszka w Domu Parafialnym.

Przewodniczący Rady - zakładając, że jest 100, to pozostałe muszą mieszkać, gdzieś u rodzin.

Radna G. Lechowicz - jeszcze chciałam zapytać, bo w materiałach, które dostaliśmy dowiedzieliśmy się, że część przyjmujących uchodźców dostaje prawie dwukrotnie wyższe finansowanie z budżetu państwa niż pozostali. Większość może ubiegać się z budżetu państwa o dofinansowanie w wysokości 40 zł na jednego uchodźcę, a przebywający w Domu Rekolekcyjnym w Parafii Grekokatolickiej otrzymują 70 zł dziennie na jednego uchodźcę, którzy są pod ich dachem. Czy pozostali dostali informację o tym, że mogą ubiegać się o wyższe dofinansowanie, czy też nie. Może należałoby ich o tym poinformować, żeby łatwiej było poradzić sobie z problemami dnia codziennego i dać sobie radę z goszczeniem tych uchodźców.

Radny Z. Kwaśniewski - a czym to jest podyktowane, że są dwie stawki?

Burmistrz - podyktowane jest to ustawą i tym, że Wojewoda stwierdził, że po przedstawieniu szczególnych kosztów w przypadku szczególnych obiektów i dotyczy to dużych obiektów, które mają zupełnie inny poziom kosztów utrzymania, utrzymania zbiorowego istnieje taka możliwość. Nie dotyczy to tego, że ktoś napisze do Wojewody, że on chciałby trochę więcej, to nie stanowi o tym, że istnieje taka możliwość. Stanowi to o takich obiektach zamieszkania zbiorowego w szczególnych przypadkach, w których koszty funkcjonowania są zdecydowanie wyższe od standardowych i decyzję taką podejmuje Wojewoda na podstawie przedłożonych kosztów funkcjonowania danego obiektu.

Pani Sekretarz B. Pankiewicz-Ginda - niestety, nie mamy dzisiaj w pracy pracownika, który się tym zajmuje, ale na około 80 osób do Wojewody składamy wnioski o refundację 40 zł na osobę.

Radna Grażyna Lechowicz - w uzasadnieniu, które dostaliśmy tutaj od pana jest wyraźnie napisane, że na dzień 31 2022 roku na terenie gminy Biały Bór mamy 90 uchodźców w tym 28 osób- przewa w połączeniu.

Przewodniczący Rady - z tego, co zarzuca mi pani Grażyna już mogę na bieżąco odpowiedzieć, że ci mieszkańcy, którzy przebywają nie są jakoś związani z naszą gminą, z naszym miejscem pobytu, to jest dość płynna cyfra. Ci ludzie wędrują szukając pracy, część z nich wyjeżdża za granicę, część przenosi się do dużych miast, gdzie łatwiej o pracę, część się jakoś tam łączy rodzinnie. Tak przynajmniej wynika z mojego osobistego doświadczenia, ponieważ w budynku mojej firmy w Szczecinku również mamy rodziny takich uchodźców, które wędrują także i tutaj mówienie o cyfrach, tutaj była podana na konkretny dzień w tym dniu, ale to nie oznacza, że dzisiaj musi ich być tyle.

Ponadto, jak tu mówiła pani Sekretarz nie wszystkie też rodziny występują o tą dotację, więc trudno mi się do tego odnieść.

Pytanie do Pani Sekretarz, czy któraś z rodzin złożyła skargę lub zapytanie dlaczego płaci z te osoby?

Pani Sekretarz - nie, wszystkie osoby złożyły deklaracje bez jakichkolwiek uwag.

Radny Zbigniew Kwaśniewski - przed takim problemem na którejś sesji Burmistrz ostrzegał wszystkich, że przyjmując uchodźców pamiętajcie, że nie bierzemy ich na miesiąc, dwa, a może to trwać nawet rok. Ludzie wiedzieli doskonale z jakim problemem się wiąże.

Przewodniczący Rady - to zacznie się prawdopodobnie od początku lipca, bo na razie ta pomoc jest do końca czerwca i jeżeli nie zostanie przedłużona, to mogą pojawić się prawdziwe problemy.

Radny Zbigniew Kwaśniewski - w tym przypadku odnośnie tej skargi, to poinformować tą osobę skarżącą o tym, że może ubiegać się o umorzenie, a skargę po prostu odrzucić. Tak, jak gmina pomaga, to można brać za wzór.

Burmistrz - tym bardziej, że tych ludzi już nie ma, my ich zabraliśmy stamtąd.

Przewodniczący Rady - ja przyjmuję wszystkie zarzuty pod moim adresem, postaram się następnym razem informować wszem i wobec o problemach.

Radna G. Lechowicz - ja jeszcze chciałabym zapytać, bo to są sprzeczne informacje w tym, co dostaliśmy. W paragrafie drugim jest napisane, że wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Białym Borze zobowiązując jednocześnie do przesłania stronie skarżącej niniejszą uchwałę wraz z załącznikiem. W uzasadnieniu natomiast, które dostaliśmy jest pouczenie, że Rada Miejska w Białym Borze informuje, że wskutek uznania przedmiotowej skargi za bezzasadną - zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 239 Kpa w przypadku, gdy skarga w wyniku jej rozpatrzenia została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił, organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy - bez zawiadamiania skarżącego.

Rozumiem, że dopiero po ponowieniu, a w tym przypadku skarżący dostaną odpowiedź, tak?

Przewodniczący Rady

Tak. Skarżący już raz dostali odpowiedź z Urzędu w tej sprawie, taki jest wymóg prawny i staramy się postępować zgodnie z Kpa.

Po zakończonej dyskusji Przewodniczący Rady poddał projekt pod głosowania

za - 9

przeciw- 1

wstrzymał się - xx

PKT 3 ZAMKNIĘCIE POSIEDZENIA

Przewodniczący Rady zamknął posiedzenie wypowiadając słowa: „Zamykam nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Białym Borze”.

Szczegółowy przebieg sesji zarejestrowany został w nagraniu z dnia 15 czerwca 2022 r. i zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej.

Protokołowała Bogumiła Sztuba

Przewodniczący Rady
Szydywar
Włodzimierz Szydywar